

warunkiem pomyślnego rozwoju czy państwa, czy kraju, czy społeczeństwa jest uszanowanie ustaw. W końcu wzywał mowca społeczeństwo i każdą jednostkę do obrony przemysłu krajowego. (Okłaski.)

Po odpowiedzi sprawozdawcy p. Rutowskiego, wnioski komisji z poprawkami p. Kozłowski i Milewski uchwalono.

Różne sprawy.

Upoważniono po referacie p. Trzecieckiego wydział kraj. do asygnowania dobromilskiemu wydziałowi powiatowemu ustawowego zasiłku na płace lekarzy okręgowych za r. 1893.

Z kolei przyszło pod obrady sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za 1901 i o preliminarzu tegoż funduszu na r. 1903. Ks. Stojalowski uskarżał się, że prawo propinacji wydzierżawia się hurtownie, że poszczególne gminy nie mogą u siebie wydzierżawiać tego prawa. P. Stapiński zaś skarżył się na protekcję gospodarzy w dyrekcyj funduszu propinacyjnego. W podobny sposób wyrażał się i p. Hurvick, poczem po odpowiedzi sprawozdawcy p. Skalkowskiego, sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie dyrekcyj funduszu propinacyjnego o zamknięciu rachunków za rok 1901 i preliminarz na rok 1903.

Nadto uchwalono wniosek p. Stapińskiego, aby na rok przyszły w sprawozdaniu dyrekcyj funduszu propinacyjnego znalazł się wykaz wszystkich dzierżawców prawa propinacyjnego z wyszczególnieniem wysokości sumy za dzierżawę placówki.

Polecono wydziałowi kraj., aby wyjednał w dyrekcyj funduszu propinacyjnego wypłatę należnego gminom dodatku gminnego od podatku dochodowego za wykonywanie prawa propinacji od 1893 do 1897.

Następnie uchwalono nowy statut komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Wniosek p. Gnońskiego o uznanie drogi Brody-Krystynopol odstąpiono wydziałowi krajowemu.

Sprawozdanie wydziału krajowego o sprawach górniczych przyjęto do wiadomości.

Wezwano ponownie rząd do wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego do wszystkich urzędów i władz rządowych Galicji. Przy tej sposobności zastrzeżono p. Oleśnicki, aby równocześnie z polskim wprowadzono także język r. uki. My niemieckim — mówił p. Oleśnicki — nie chcemy, ale praw naszego języka nie zrzekniemy się i bronimy go będziemy.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału kraj. z administracji krajowych funduszy koszarowych.

Dostawy dla armii i rezerwistów.

Załatwiając wniosek p. Garapiche uchwalono rezolucję do rządu z wezwaniem, aby ulgi poczynione rolnikom węgierskim przy dostawach zboża i ziemniaków dla armii, zaprowadził i w Austrii, aby procent dostaw przemysłowych przez armię w wysokości 25%, drobnym przemysłowcom przynajmniej podwyższony do 50%, aby żołnierzom należącym do ludności rolniczej regularnie udzielał urlopów podczas zimy, aby rezerwistów polską armii do służby nie powoływać, aby przepisy zabraniające odbywania manewrów podczas zimy ściśle wykonywać; aby szkody spowodowane w czasie manewrów sprawiedliwie wynagradzano; aby rząd przedłożył ciałom prawodawczym oparty na postępowaniu ustnem i jawnem, oraz na zasadzie oszczędności i obrony projektu procedury karnej dla armii; aby rząd się postarał się o ucylenie przepisów o rewersach demulcyjnych, albo też takie ograniczenia własności wynagradzał.

Petycję gminy Przeworska o odpisanie salęgłych prestaty szkolnych odstąpiono wydziałowi krajowemu.

Przerwa w obradach.

O godzinie piątej po wyczerpaniu porządku dziennego marszałek oświadczył, że na życzenie rządu przez kilka dni, podczas których obradować będzie Rada państwa, posiedzenia sejmowe zwolnić nie będzie. Następnego posiedzenia na znacza węc dopiero na środę 30 bm. o godz. 10. rano. Wzywa jednak komisję, aby przez ten czas prace kontynuowały i dostarczyły mu materiały do zapowiedzianego posiedzenia. Porządek tego posiedzenia rozesłał posłom.

Posiedzenie dzisiejsze obfitowało w ostre momenty.

Załatwiając wnioski nagłe, na pierwszym posiedzeniu postawione, w sprawie zatrzymania po za 1 października w czynności służby żołnierzy, asenierowanych w r. 1900, komisja administracyjna przez usta swego referenta J. Adama Jędrzejowicza, — ponieważ p. Piotr Gurski pierwotnie referentem wybrany, złożył referat, uważając, że wobec zwolnienia rady państwa dla tej sprawy, wnioski powyższe stały się bezprzedmiotowe — postawiła rezolucję z wezwaniem do rządu, aby w drodze właściwej usunął powody wyjątkowego zatrzymania żołnierzy w dalszej służbie. Ze sposobnością tej sprawy skorzystali ks. Stojalowski i p. Stapiński i wypowiedzieli żale szerokich warstw ludności do zarządu armii.

Ks. Stojalowski mówił spokojnie, powiedział bardzo wiele uwag najzupełniej słusznych, ale wychodzących poza ramy dyskusji sejmowej, a użył także kilka słów niezręcznych. P. Stapiński zaś mówił gwałtownie, dał się porwać swej na gorącą temperamencie i wyrzucił mu te słowa, które zapewne nie leżały w jego intencji. W ten jednak sposób nie pomógł, ale zaskodził sprawie. A nadto wyrażeniami swymi może dać broń przeciwko nam i dlatego zaraz i marszałek i sprawozdawca przeciw jego słowom, nawalali za potrzebne się zastrzec. Proponowaną przez p. Jędrzejowicza rezolucję sejm uchwalił jednomyślnie.

Taka sama jednomyślność sejmowa, a wyrażając jeszcze zaznaczone, objawia się przy dyskusji nad sprawozdaniem komisji przemysłowej o poparcie a raczej obronie przemysłu cukrowego w Przeworsku. Wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem jednego ludowego, wydelegowały swoich mowców. Najpierw więc mówił Eks. Jaworski, potem p. Kozłowski, p. Skalkowski, (stojalowski) ks. metropolita Szeptycki p. Milewski, p. Rutowski (jako spra-

wozdawca) a wszyscy mowcy jednomyślnie i solidarnie występowali w obronie naszego przemysłu krajowego, któremu walkę wydał kartel cukrowy. Wygłoszone mowy, jak p. Jaworskiego, Kozłowskiego i Milewskiego miały także duże znaczenie polityczne i żałujemy, że z powodu późnej godziny, w której wygłoszone były, w sprawozdaniu naszym zaledwie i to niedokładnie zaznaczyć je mogliśmy.

Powróćmy jednak do nich. Wszyscy mowcy dawali wyraz niezadowoleniu z postępowania rządu w tej sprawie, a nie najsłabsze piętnował je Eks. Jaworski. Wszyscy uznawali, że zniesienie ustawy kontyngentowej za pomocą §. 14. było kompromitacją i bezprawiem! A zarzorem okazało się, że wszystkie warstwy i stronnictwa i obie narodowości — jak to pięknie mówił ks. metropolita Szeptycki a potem p. Milewski — mają pole, na którym zgodnie pracować mogą, a im więcej na tem polu stycznych się zbierze, tem i zgoda będzie dokładniejsza.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że dzisiejsze jednomyślne potępienie rządu za jego postępowanie w sprawie cukrowej, a także i dalej, za jego ogólne stanowisko w obec postulatów ekonomicznych naszego kraju, a jeszcze dalej, za doprowadzenie przez niego tej połowy monarchii do stosunków, w jakich się znajduje, — będzie niejako wytycznym dla Koła polskiego w Wiedniu.

Po załatwieniu tej sprawy, napięcie energii w sejmie osłabło, wielu posłów, którzy dzierżali mandaty poselskie do parlamentu, opuściło salę, aby już popołudniowym pociągiem odjechać do Wiednia. I już w obec słabego tylko kompletu prowadzono dalsze obrady.

Załatwiono jeszcze rachunki funduszu propinacyjnego, co dało sposobność panu Stapińskiemu do ostrego wykrzyku przeciw dyrekcyj tego funduszu, a bardziej jeszcze przeciw "tamtej" stronie Izby.

Posłowie rozdzielili się z tem, że... prawdopodobnie za dni 10 znowu w tej sali się zjdą. Marszałek, zamykając o pół do piątej posiedzenie, oznajmił bez zastrzeżeń następne na 30. bm., i wezwał komisję do wypracowania w czasie tej przerwy sprawozdań.

KRONIKA.

Wiosna 19. września 1903.

Statystyka.

W niedzielę 20 września Eustachyusa. — Gr. kat. — Osanta. — Kal. słow. Myślińska. Wschód słońca 5:50, zachód 5:58. W poniedziałek 21. września Matkę Ap. — Gr. kat. Boż. Bonor. — Kal. słow. Bożydara. Wschód słońca 5:52 zachód 5:54. W wtorek 22. września — Marynogi M. — Gr. kat. Joakima. — Kal. słow. 2. Zimira. Wschód słońca 5:58, zachód 5:52. W środę 23. września. Tekli P. — Gr. kat. Myndory. — Kal. słow. B. G. sława. Wschód słońca 5:54 zachód 5:49.

Arski. Dla

ofiarować cesarza z prywatnej skatki 10.000 K. — Przeniesienia w szkołach ludowych. Rada szkolna kraj. przeniosła Teofila Brodę nauczyciela szkoły miejskiej w Kętach do Wilanowa; M. Harskiewicz nauczyciela szkoły miejskiej im. K. Karskiego do szkoły wydziałowej im. św. Antoniego we Lwowie; Ign. Nowickiego ze szkoły im. św. Antoniego do szkoły im. Zimorowicza we Lwowie; Chranzowską ze szkoły im. Zimorowicza do szkoły fribulowskiej przy szkole im. św. Antoniego we Lwowie M. Zaczka w Wojniczu do 5-klasowej szkoły żeń. połączonej z wydziałową w Wadowicach a M. Panaszewiczównę do 4-kl. szkoły żeńskiej w Wadowicach. J. Beniowski w Nowosowach do Kupczynie; P. Stefaniowa w Toporowach do Gienawy; Fr. Pietruszka w Petragowej do Turbii; W. Bereska w Cisowie do Polanicy; El. Bręsińska w Przybrowie do Koszarawy; B. Romanowa w Strzemiłcu do Leszniowa; Ant. Gackówna w Glinniku górnym do Woli michełowej.

Rada szkolna kraj. przeniosła w stan spoczynku: Hel. Procyznową w Obrosyniu; M. Zwolińska w Uhrynowie; Biegieleisena w Sygniowie; Ant. Taraszczyka w Strzyżowie; Mik. Zarskiego w Basni dolnej; Wład. Salęga w Dukli; Pyka w Kuczyńcu; Apol. Staszewskiego w Samborze.

Wiadomości dyocelne. Archidieceja lwowska ob. la. Odznaczeni: Ks. Piotr Niedźwiedzki, proboszcz w Wiśniczynie, us. Roch. Mant; us. Expos. canon. Ks. Mikołaj Trebicki, proboszcz w Podhajcach i ks. Feliks Kwoczyński, ekspozyt w Chodachowie ad Nastosów. Administratore w Oryłowach zamianowany został ks. Teodor Kasperczyk, miejscowy wikaryus.

Konkurs na opróżnione probostwo w Oryłowach ogłoszony do końca października. Dyceja przemyska. Prezent na probostwo w Bóbrce otrzymał ks. Antoni Dzierżyński, administrator tamtejszy. Konkurs na probostwo w Stanach rozpoczyna z terminem do 15. października 1903.

Dyceja tarnowska. Zamianowani: ks. Mich. Rec wicektorem seminarium duchownego, ksiądz Jan Dulian prefektem i pomocniczym katechetą w I. gimnazjum w Tarnowie. Przeniesiony ks. Ignacy Kołodziej z Pilna do Tarnowa.

Z poczty. Dyrekcja poczt zezwoliła asystentom Jul. Kruszelniczowi w Podwołoczyskach i Rom. Szafrankowi w Tarnopolu, na wzajemną zmianę miejsc służbowych.

Kronika lwowska.

Popieranie przemysłu kraj. Dowiadujemy się, że niebawem mają być oddane roboty centralnego ogrzewania parą dwu nowych budujących się skrzydeł gmachu tutejszej politechniki, a do przedłożenia kosztorysu nie wezwano wcale żadnej miejscowej firmy, jakkolwiek jest ich we Lwowie kilka, a jedna z nich nawet robiła ogrzewanie centralne teatru miejskiego. Szczęśliwie, że stało się to chyba przez pomyłkę, trudno bowiem wyobrazić sobie, aby chcieli oddać roboty jakiejś firmie za granicą, a nie chcieli byśmy jej, w którym to razie, na wypadek chwilowego niedoboru funkcjonowania, potrzebowali byśmy, zaś skądś sprowadzić. Do przedłożenia ofert powinny być przecież w pierwszej linii miejscowe firmy używane a w drugim rzędzie nie mogą być pomijane takie, które

już dały dowód, iż poradnie roboty powierzono, wykonują.

(G.) Przemysłowcy i kupcy lwowscy, oraz przedstawiciele Izby handlowej i wydział centralnego związku galicyjskiego przemysłowców, odbyli wczoraj w sali związku naradę nad stanem galicyjskiej produkcji przemysłowej. W następstwie nieobecnego prezesa związku, ks. Lubomirskiego, sąjącego obecnie sprawą cukrową, sągali sebranie, przedstawiając cel jego p. Leopold Baczewski.

Następnie zabral głos dyrektor związku br. Battaglia, przedstawiając dotychczasową działalność związku. I tak na wór austriackiego „Band der Industriellen“ ma związek czynić w razie potrzeby interwencję u władzy, udzielać stałe po prawnej i informacyj swym członkom, przekształcać i ulepszać niestosownie zarządzone przedsiębiorstwa, oraz wyjednywać sztyt dla krajowych producentów tak w Galicji jak też i zagranicą. Są to więc punkty, których podobne instytucje krajowe jeszcze nie dotykały.

Znając dalej br. Battaglia, że związek jakkolwiek jeszcze bardzo młody, może się pochwalić już pewnymi sukcesami. I tak dopiły związek tego, że ministerstwo handlu oferowania i próbki będzie przysyłać do kraju i będzie je udostępniać krajowym producentom, dalej utworzył związek biuro reklamy, ewidencji i agencji przemysłu krajowego. Związek ma samian sebrawszy adresy wszystkich producentów krajowych, spis rozróżnić po całym kraju a wezwaniem do popierania przemysłu krajowego, oraz sąsady po kraju towarzyszy dla popierania rodzimego przemysłu.

Zanim jednak będzie mógł związek przystąpić do ogólnej akcji, musi się na razie ograniczyć na przygotowania.

P. Piepes-Poratynski, prezes Izby handlowej lwowskiej doradzał utworzenie biura taryfowego przy związku, oraz zgłosił przystąpienie do związku Izby handlowej lwowskiej z charakterem członka wspierającego.

P. Bogucki ślał statystyki ruchu towarów oraz badania terenu dla eksportu galicyjskiego na Wschód.

Po ożywionej dyskusji nad stanowiskiem kupców lwowskich wobec przemysłu krajowego, wiceprezes związku p. Baczewski sebrał myśli powstałe na naradzie, konstatując, że cel związku został należycie przez przemysłowców zrozumiany i że członkowie będą we własnym interesie bronili gorąco sprawy wzmocnienia galicyjskiej produkcji przemysłowej.

Udowian samobójstwo. Dziś o godzinie 8. rano podszedł sobie gardło szwajcarskim nożem, w zamiarze samobójczym, 36 letni Jan Szabakiewicz, doszora dom pod l. 6 przy ul. 29. listopada. Powodem rozpaczyliwego kroku desperata była obawa przed groźną mu nieuleczalną chorobą. Szabakiewicz jest żonatym, ojcem 2 dzieci.

(g) Głównego sprawcę mordu przy ulicy Kościuszki, Czerwonego wydały wczoraj rano władze rosyjskie policyi brodzkiej p. Benoit, po przesłuchaniu zaś szubieniarza przez sędziego śledczego p. Nikisza, w obec którego Czerwony nie wiedział są co go aresztowano, odwieziono go w osobnym przedziale klasy trzeciej do Lwowa. Z lwowskiej inspekcji policyi odsawiono Czerwonego nad wieczorem w zamkniętym wózku do więzienia karnego przy ul. Batorskiej.

(g) Jeszcze jedna. Prayaresztowano wczoraj wieczorem jeszcze jedną fabrykantkę aniołków, którą sebrał Julia Salska, żona kanalarza, zamieszkała przy ul. św. Marcina l. 21. Brała ona niemowlęta i wyciskała im mleko, przysyłając je do głodnych, a dla szybkiego posilczenia biedoty życia, poila dziecięciaki odwarem z głów maku, którego dawała w wielkiej ilości. Skutkiem tego w ciągu 3 ostatnich miesięcy zmarło troje niemowląt, oddanych jej na wychowanie a wczoraj zmarło czwarte dziecko.

Odezwe do mieszkańców m. Lwowa wydał dziś prezydent miasta, aby w biurze prezydialnym magistratu i w komisaryatach składali datki celem ulżenia nędzy z powodu klęski powodzi na zachodzie a grabidbi na wschodzie.

Kronika krajowa.

Sanatorium zakopiańskie. Dnia 12. września b. r. otwarta została w Wiedniu międzynarodowa wystawa zdrowisk i miejscowości klimatu. Na tej wystawie ogólną uwagę zwracała Działek sanatorium zakopiańskiego dla chorych piersiowych, które oglądać można w modach nader starannie wykonanych. Jeden z nich przedstawia cały okazały gmach w otoczeniu parku świetowego, drugi pozostawia przekrój pierwszego piętra, uwidaczniający ważny szczegół całej budowy, mianowicie zupełny brak pokoi z oknami swrconymi ka północy. Szerog zdjęć fotograficznych, przedstawiających szczegóły urządzenia wewnętrznego, daje dokładne pojęcie o wysokim poziomie zakładu. Całość uzupełnia z ciekawymi charakterystycznymi, przez Stachewicza skiczowanymi szerszymi w ramy w stylu zakopiańskim.

W całej Austrii istnieje jedno tylko sanatorium dla chorych na piersi, w Allanel pod Wiedniem; dla ludzi najmłodszych jest sanatorium zakopiańskie jedynym w całej Austrii tego rodzaju zakładem. Galicja wyprowadziła zatem w tym kierunku wszystkie inne kraje koronne. Wdzięczność należy się kierownikowi zakładu, że przez udział w wystawie przekonał publiczność wiedeńską, że i nasze społeczeństwo potrafi zdobyć się na tak wspaniałe humanitarne dzieło, mogące rywalizować z pierwszorzędnymi zakładami europejskimi.

Nowe wybory do rady powiatowej w Skacie obdęła się z grupy gmin wiejskich 12. października, a grupy miast 16. a z grupy wiejskich posiadłości 16. października r. b. do rady powiatowej w Myślenicach a grupy gmin wiejskich 26. października, a grupy miast 28. a z grupy najwyżej opodatkowanych 29. a z grupy wiejskich posiadłości 30. października; do rady powiatowej w Gortkowie z grupy gmin wiejskich 27. października, a grupy miast 29. a z grupy wiejskich posiadłości 30. października r. b.

Z Chyrowa pisa nam: W środę dnia 16. bm., gdy miał cesarz wracać z Chłopów do Wiednia przejechał przez Posadę Chyrowską, młodzień, kształtując się pod kierunkiem OO. Jesuitów w Bakowicach (Chyrowie) w manderkach galowych, z dębowymi liśmi na ozapkach, ustawiła się oddziałami w długiej linii przed torem kolejowym. Naprzeciw miejsca, gdzie miał się zatrzymać wagon cesarski, ustawili się przedstawiciele władzy politycznej z p. starostą Rociem ze Starog Sambora na czele, otoczeni urzędnikami kolejowymi i gromem wychowawców i profesorów. Z boku po prawej stronie stanęła kapela pod batutą nowego kapelmistrza p. Praszy. Choć ranek był tego dnia mglisty i mocno mżyło, popołudniu zapanała przedziwna pogoda.

Gdy się owały sygnały, zapowiadające nadjeżdżenie pociągu dworskiego, ustłł gwar ludzkiego

mrowiska odrazu, daly się słyszeć komandy i cała zastawa chyrowski, liczący przeszło 400 uczniów stanął jak mur. Pociąg dworski zbliżał się w po wolnym tempie na stację. Gdy na nią wjeżdżał, zabrzmiął dźwięk dźwięki hymnu ludowego, oboni odkryli głowy, a na widok oblicza sędziwego monarchy, który stał przy otwartym oknie salonnego wagonu i uprzejmie witał sebranych powitalnym ukłonem, serwał się z młodych piersi huragan serdecznego „niech żyje“. Pociąg stanął. W tej chwili podbiegli ku oknu monarchy biedny jakiegoś kłosa bez jednej ręki wraz z żoną i w oszpece podał cesarzowi swą prośbę. Cesarz wychylił się z wagonu i łaskawie ją przyjął. Był to w istocie rzeźny widok.

Po minucie rozległy się znnowu kolejowe sygnały i pociąg dworski powoli ruszył z miejsca. Kapela zagrała marsza, zabrzmiły jeszcze okrzyki a cesarz z widocznym zajęciem i zadowoleniem obserwował szczyt dzielnej młodości, która sgotowała mu gorącą i serdeczną owację.

Kradzież planów mobilizacyjnych. Ze Stanisławowa donoszą do Stowa polskiego. Wczoraj o godzinie 8 rano odkryto w tutejszej komendzie dywizyjnej (Cavallerie Truppen Commando) kradzież planów mobilizacyjnych. Były one składowe w ogromnej skrzyni dębowej, okutj blachą, w kancelarii dywizyjnej, mieszczącej się w kamienicy Wandermanna przy ul. Sobieskiego. Sprawca kradzieży wyszukał o as. kiedy kancelarye były z powodu odbywających się ćwiczeń wojskowych pozamykane i nikt w nich nie nagrał.

Drzwi przed wyjazdem opieczekowano i wczoraj o godzinie 8. rano znalazłono je nieknięte. Pieczęcie były nienaruszone. Jak się okazało, sprawca kradzieży, widocznie doskonale obeznajomiony z rozkładem biur i stosunkami tych kancelaryj, dostał się do wnętrza przez strych, wywierciwszy w suficie dziurę. W jednej skrzyni, zawierającej akta, wywiercił sprawca otwór, którym wygodnie mógł zawartość wyściągnąć. Wras z planami mobilizacyjnymi zginęła także przechowywana tam gotówka w kwocie kilkunast złotych, oraz dwie książeczki osobowości wojskowych, zatrudnionych w tej kancelarii. Kradzieży gotówki i książeczek nos: poszakił chęci uposorowania tej kradzieży planów chęci. Sprawa tej kradzieży obudziła sąrowno w kołach wojskowych, jak i w całym mieście uzasadnioną sensację.

Kronika powzeczna.

§ Panika na giełdzie. Rozkaz cesarski, jakoteż rozmaite niepokojące pogłoski wywołały wczoraj na giełdzie wiedeńskiej formalną panikę, mimo, iż z Berlina ciągle nadchodziły uspokajające wieści.

§ II. Włoc miast niemieckich austriackich rozpoczął się dziś 19. bm. we Wiedniu.

Pogłoski kurnające od jakiegoś czasu, że fabryka organów i harmonium, oraz skład fortepianów śp. Jara Siliwskiego we Lwowie, zostanie po śmierci założyciela tejże firmy zamknięta, okazują się zupełnie bezpodstawną. Spadkobiercy bowiem nie tylko nie myślą o zwinięciu interesu, lecz starają się, aby ta pierwszorzędną i jedyną w kraju fabrykę, która tak dzielnie niemieckie produkta w tym zakresie wypiera, coraz korzystniej się rozwijała.

POZARY.

Złoczów dnia 19. września. Pożar trwa ciągle. Miasto przedtawia straszny widok; nie 3/4, lecz 1/4 miasta stoi w płomieniach, przeszło 700 domów mieszkalnych, nie licząc szop i innych zabudowań, a w kościołach. Pożar objął pas miasta przeszło 2 kilometr długi, od 1/2 do 1 km. szeroki. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie znana. Wydobyt trupów dotąd 4, największe ich niewiadome jeszcze, ale nie można odzukać wiea osób, szczególnie dzieci, lecz może w Bogu nadzieja, że więcej ofiar nie ma. Miasto całe — to jedzą jak i rozpacz i płacz, tysiące rodzin utraciło całe swe mienie. Położenie wprost rozpaczliwe ciągle, w całym mieście far i dym, że do płonących budynków przystąpić trudno. Spalił się szpital żydowski i dom starców żydowskich. Cerkiew św. Mikołaja prawie całkiem opadła. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z dywkami z naftą. Na ratunek przybyły sikawki i straż ogieńne także z Białego Kamienia i Tarnopola. Przybył także dyrektor postat p. Seferowicz i natychmiast wysysgnął dla urzędników i woźnych pocztowych, którzy się popalili — 570 kor. Akcją ratunkową kieruje energicznie sekretarz starostwa p. Stonecki. Połowę budynku sądowego zdołano uratować.

Monasteryska 17. września.

Pożar, który powstał w jednym z domów na Starem mieście, przy silnym wietrze i długotrwałej piosence w kilku minutach całą dzielnicę Starego miasta przemieniwszy w głązecz, przeniósł się na sąsiednią wieś Polwarki, przedzieloną rzeką Koropiec, która nie miał w połowie spłgła.

Wezwano telegraficznie straż pożarną z Podhajec i Brzeczyna, przybyły i przy pomocy miejscowej strażi pożarnej, jako też akcji ratunkowej ze strony atacyonowanej w wojkowicko, na czele której stanął sam podpułkownik p. Mayer, czynili wszelkie możliwe wysiłki.

Spłonęło razem około 300 domów w Monasteryskach, a około 100 w sąsiedniej wsi Polwarki, w ślad zatem około 9.000 ludności zostało bez dachu i chleba! Pomoc doradza dla tych nieszczęśliwych ofiar pożaru jest koniecznie potrzebna; nadsyłać ją należy na ręce ks. kanonika No. obielskiego lub burmistrza p. Nachelesa w miejsc.

Spłonęło gr. kt. probostwo wraz z całą krescencją, tegoroczną i częścią cerkwi jakoteż 2 synagoga, a nadto jest 6 ofiar w ludziach bo 5 w Monasteryskach a 1 we wsi Polwarkach.

Na miejsce katastrofy przybył marszałek powiatu buczackiego p. Marian br. Błażewski z sekretarzem p. Burzyńskim i złożył na ręce burmistrza 500 koron dla pogorzelców w Monasteryskach, a 200 koron dla pogorzelców z Polwarków — oraz 300 bochenków chleba. Ofiara to duża, jednak wobec ogromu klęski jest drobiazgiem.

Wysokość ubezpieczonych szkód, dotąd zgłoszonych, wynosi w k.r.k. „Tow. Wzaj. ubezpiecz.“ 300.000 kor. w „Phönixie“ 50.000 kor. Tysiące pogorzelców biwakuje pod gołym niebem.

Z całego świata.

Tulon 19 września. W pomieszkaniu Rosyanki D' Abahsa, którą niedawno aresztowano pod zarzutem szpiegostwa, znaleziono następującą depeszę: „Posyłając dokumenty, dostaniecie pieniądze“. Aresztowana miała uprawiać szpiegostwo na rachunek Anglii. Jako współwinnego uwięziono nowego artylerzystę. Także pewien komisarz policyjny wzięszy, ma być w tę sprawę D' Abahsa popinała również rozmaite oszustwa, podając się za spadkobierczynię zmarłego w Odesie bogatego hrata.

Petersburg 19. września. Rosyjska agencja telegr. dowiaduje się z Kowna, że nieprawdą jest doniesienie o wielkim pożarze w Tauragach, jakoby tam zgorzał dworzec i wielki skład zboża.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i poezją).

— Józef Kumala, wyrobnik obory na raka śródłukowego wyskoczył z ustąpowego miejsca, z wysokiego parteru krakowskiego szpitala św. Łazarza. Mimo udzielonej pomocy lekarskiej zmarł wkrótce.

W roku bieżącym kapitały pośmiertne i na dożyte, ubezpieczone w dziele żydowym Tow. Wzaj. Ubezpiecz. w Krakowie, przekraczają kwotę 100 milionów kor.

Ostatnie wiadomości.

Rusian usiłuje wymyślanie na Gas. Nar. podtrzymać fałszywe twierdzenie, jakoby cesarz powiedział p. Barwińskiemu, że i opinia sejmowa i namiestnik i marszałek i Wiedeń są dla sprawy utworzenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie życziwie usposobieni. Samo już wnieście sejm w ową rzekomą enuncyację cesarską świadczy niewiele o nieprawdziwości jej, ale i o nieczęstości tego, który tę wersję za pomocą prasy usiłował w świat puścić. O opinii sejmowej, nie wyrażonej w formalnej uchwale, może mówić Rusian, Gas. Nar. lub inny dziennik, ale nie monarcha — zresztą zapewne nawet Rusian nie zechce utrzymywać, że ta opinia sejmowa na utworzenie ruskiego gimnazjum w Stanisławowie na prawdę istnieje.

Z Czortkowa pisa nam: Dnia 18 bm. odbył się tu zjazd, na którym uchwalono zawiązać komitet męzów zaufania centralnego komitetu wyborczego i po dłuższych przemówieniach, wybrano przewodniczącym tego komitetu p. Fr. Myśłowskiego, zastępcą p. dra St. Krakowskiego, korespondentem ks. Jacka Majewskiego, administratorem ks. kan. Józefa Glińskiego a do zarządu weszli: Stan. Wychowski, Mik. Dutkiewicz i Ant. Świączkowski.

Rozkaz cesarski do armii i sytuacji na Węgrzech.

Zagrzeb 19. września. Dzienniki omawiają rozkaz dzienny cesarza do armii, sądzą, że był on aktem koniecznym dla obrony monarchii i zadowolone są z rozkazu, ponieważ ustali on p. węg. Węgier.

Wiedeń 19. września. O godz. 10. rano przyjął cesarz na 1-godzinnej audyencji hr. Khuen, który złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej. Hr. Khuen będzie prawdopodobnie na powtórne posłuchaniu jutro po południu.

Budapest 19. września. Hr. Apponyi stara się o zwolnienie konferencji partji rządowej (liberalnej), której przedłożył ostateczny projekt w sprawie wojskowych ustępstw.

Dziś panuje tu bardziej spokojne usposobienie. Rozkaz cesarza i sytuację prezeń utworzonego traktują mniej namiętnie. W poniedziałek obędzie się konferencja partji niezawisłości, która żąda zwolnienia sejm na 23. bm.

M. Orszag usiłuje dalej za wstrzymaniem się od podjęcia podatków.

Budapest 19. września. Stronnictwo Ugrona uchwalilo wczoraj wezwad ludność Węgier do systematycznego odmawiania placenia podatków i zorganizować rodzaj strajku narodowego. Kilka rad gminnych powzięło już uchwały, aby kasy miejskie nie przyjmowały podatków, chociażby obywateli do ich placenia dobrowolnie z chęcią zapłaty się zgłaszali.

Na dziś zapowiadają wielkie demonstracje; na grobie Kosutha ma być rodzaj zaprzysiężenia w nieustawianiu dobijania się o prawa narodowe.

Budapest 19. września. (Tel. pryw.) Formane dzienniki węgierskie donoszą, że treść rozkazu cesarskiego do armii ułożona została przed wyjazdem cesarza do Galicji, że Koerber o treści rozkazu dowiedział się na audyencji u cesarza przed wyjazdem monarchy i wiedział o nim, zanim jeszcze widział się z Seilem w Reichenu. Podobno Koerber o treści rozkazu zawiadomił przywódców poważniejszych klubów parlamentarnych N. W. Tagblatt powtarzając te wiadomości pism węgierskich, dodaje na podstawie pewnych informacji, że doniesienia te są zupełnie myślnie.

Budapest 19. września. (Tel. pryw.) Pisma opozycyjne występują dziś przeciw cesarzowi Wilhelmowi z powodu ustępu sejm wczorajszego tosta u wojsku i piętnują ten ustęp jako mieszanie się do spraw wewnętrznych obcego mocarstwa. Cesarz Wilhelm gotów stracić dotychczasową swą popularność na Węgrzech.

Budapest 19. września. (Tel. pryw.) Prezydent sejm węgierskiego przyjął dziś deputację i podanie o zwolnienie sejm węgierskiego.

Telegramy i telefonaty.

L. 5.200.

Ogłoszenie dzierżawy

w celu zapewnienia dostawy chleba i owsa na czas od 1. stycznia 1904
do 31. grudnia 1904.

Rozprawa odbędzie się												Termin poboru	Wadyum dla poszczególnych artykułów		Uwaga	
w okręgu prowiantowym	dnia	w stacyi i urzędzie	dla stacyj dzierżawy	na czas		dla następujących potrzeb spożywczych							chleba	owsa		
						dziennie				roczna przeciętna potrzeba						
						chleba à 840 g	owsa									
							gramów				chleba à 840 gr.					owsa
od	do	porecyj		porecyj	ent. metr.	koron										
Lwów	15 paździer- nika 1903	w c. i k. wojskowym mag. prowiant. o godzinie 10 przed południem	Lwów	1. stycznia 1904 31. grudnia 1904		157	157	—	—	57305	2406	co pięć dni	400	1100	Chleb należy wypiekać i dostawiać w porecjach po 700 gr. względnie w bochenkach po 1400 gr., cena w ofertach ma jednak opiewać na porecye po 840 gr. Owies należy oferować w porecjach po 4200 gr.	
			Bohatyn			142	149	—	—	51830	2284		300	1000		
Stanisławów	5 paździer- nika 1903		Stanisławów			Czortków	732	—	—	—	267180		—	1600		—
						Zaleszczyki	675	—	—	—	246375		—	1500		—
Złoczów	9 paździer- nika 1903		Złoczów			Brody	841	484	—	—	306965		7420	2000		5000
						Trembowla	990	472	—	—	361350		7235	2200		5000
						Strusów	166	153	—	—	60590		2345	400		1400

Oprócz wyżej wymienionych ilości mają być po cenie kontraktowej oddane wszelkie potrzeby chleba i owsa dla osób w nieczynnej służbie i koni do ćwiczeń powołanych.

Na potrzebę dla wojska w przemarszu będącego należy oferować podług artykułu IV. spisu warunków kontraktowych.

Uwagi ogólne.

1. Przy rozprawie będą przyjmowane tylko oferty pisemne.

Na oferty należy używać, wyłącznie tylko drukowanych blankietów, które można otrzymać w o. i. k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Zborowie, Żółkwi i Tarnopolu po cenie 8 halerczy za sztukę.

W ofertach musi być wyraźnie zaznaczonem, iż oferenci poddają się warunkom niniejszego ogłoszenia tudzież warunkom kontraktowym spisu z 12 września 1903.

Wszyscy ubiegający się z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio zostawali w stosunku ze skarbem wojskowym jako przedsiębiorcy, jakoteż tych, którzy z przyjętego zobowiązania wywiązali się bez zarzutu, albo też komisji prowadzącej rozprawę z poprzednich stosunków z skarbem wojskowym są osobie znani jako godni zaufania i uzdolnieni, obowiązani są swą rzetelność i możliwość przeprowadzenia takiego przedsięwzięcia stwierdzić świadectwem, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne zaś świadectwem wystawionem przez właściwą władzę polityczną (starostwo powiatowe). Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo przesłano w drodze urzędowej odpowiedniemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu, należy przedłożyć wraz z ofertą.

Z wyjątkiem gmin i towarzyszy gospodarzych powinni producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynom prowiantowym nie są osobie znani, wykazać się świadectwem, że istotnie są producentami i są w stanie całą oferowaną ilość pokryć z własnej produkcji.

Świadectwa te mają wystawić towarzystwa gospodarzy, do których ci producenci (gospodarze) należą, w imieniu władzy politycznej.

C. do oferowania producentów zastrzega się wyraźnie: Artykuły mające być oddawione muszą co do jakości co najmniej odpowiadać jakości artykułów w magazynach wojskowych się znajdujących.

Z reguły należy dostawiać artykuły własnej produkcji.

Dostawa kupionych towarów, zamiast towarów własnej produkcji jest tylko wyjątkowo w tym razie dozwolona, jeżeli dostawa produktów własnego zbioru wskutek zewnętrznych od produkującego niezależnych przyczyn stanie się niemożliwą.

Przeniesienie (cesya) dostawy na przedsiębiorcę jest niedozwolone.

Powyższe postanowienia będą w kontraktach z producentami zawieranyimi pomieszczone.

2. Oferty pisemne należy przedłożyć w dniu przeznaczonym dla dotyczącej stacyi do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem (wedle czasu średnio-europejskiego) komisji tego wojskowego urzędu prowiantowego, w którego okręgu owa stacya się znajduje (artykuł XVII warunków kontraktowych dzierżawy); później lub w drodze telegraficznej względnie telefonicznej nadesłanie oferty tudzież takie w których zmniejszenie kaucyi, albo w których tylko jednorazowy zapas rezerwy będzie zastrzeżony, lub też zawierające krótsze aniżeli 14-dniowe obowiązanie (impegn), od dnia rozprawy wyłączenie licząc, wreszcie oferty, w których różne ceny będą żądane za różne okresy czasu, wcale nie będą uwzględnione. Jeżeliby w ofercie między ceną podaną w cyfrach a ceną literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia uważana za miarodajną.

3. Dla rozpraw te kontraktowej dzierżawy obowiązującym jest spis warunków kontraktowych w dwóch zgodnych urzędowych egzemplarzach z daty Lwów, Stanisławów, Złoczów dnia 12 września 1903, który można przeglądać codziennie od godziny 8—12 przed południem w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie i w urzędach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Zborowie, Tarnopolu i Żółkwi.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest obowiązany każdy oferujący już od chwili oddania oferty Spisy warunków można nabyć za opłatą 56 h. (z przesyłką 76 h.) w wymienionych wojskowych urzędach.

4. Ubiegający się o dostawę chleba mają podać w swych ofertach cenę:

a) na czysty żytni chleb i

b) na chleb z jednej trzeciej pszenicznej a dwóch trzecich żytniej mąki.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie przy tem prawo decyzyi, w przyznawaniu cen dla obu gatunków chleba w rozpisany terminie.

5. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego terminu ustanowionego w §. 862 u. o. i w artykułach 318 i 319 u. h. dla oświadczenia przyrzeczenia lub oferty.

6. Jeżeliby w ofercie nie było dokładnie wyrażonem, jakie maximum chleba i owsa dla wojsk w przemarszu będących obowiązują się oferent dostarczyć, wówczas będzie obowiązującym maximum w punkcie A-a IV. artykułu warunków kontraktowych oznaczone.

7. Ustanowioną w art. XIII. warunków kontraktowych dzierżawy karę konwenyonalną w wysokości 10% podwyższa się na 30%.

8. Zapasy rezerwowe mąki i owsa muszą być utrzymywane we wszystkich stacyach w wysokości trymiesięcznego bieżącego zapotrzebowania dla całego przepisanego stanu załogi (Art. II. warunków kontraktowych).

Użytkowanie zapasów rezerwowych ma się odbywać w ostatnich trzech miesiącach czasokresu kontraktowego.

9. Dostawcy chleba mają mąkę przeznaczoną do wyrabiania ciasta i do posypywania desek jeszcze przed zmieszaniem właściwej do pieczenia przeznaczonej mąki oddzielić.

10. Dostawcy owsa, którzy zaopatrują żywnością co najmniej 1 szwadron, są obowiązani utrzymywać młynek do oczyszczenia zboża, miarę półhektolitrową wraz z strykiem i małą wagę szalkową wraz z ciężarkami.

Zapasy dostawców nie mogą być oddalone więcej jak 19 km. od ubikacyi wojskowych, a jeżeli to oddalenie wynosi więcej jak 19 km. ma dostawca przewozić chleba i owsa bezpłatnie uskuteczniać, dlatego też w oferowanej cenie mieszczą się i koszty dowozu.

Zapasy przeznaczone do dostawy muszą być przechowywane oddzielnie od zapasów rezerwowych lub jakichkolwiek innych zapasów — choćby te znajdowały się w jednym i tym samym magazynie.

11. Wydawanie artykułów ma się odbywać w oddzielnych stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru.

12. Jeżeliby stosunki miejscowe i interes wojska, jednakowoż bez obciążenia zarządu wojskowego na to pozwoliły, mogą być przepisane terminy poboru owsa odroczono na 10 lub 15 dni.

13. Oferty zbiorowe, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu będzie zawiąza od dostawy drugiego lub od dostawy w kilku stacyach, nie są dozwolone pod żadnym warunkiem.

14. Rozporządzanie żołnierzami prowiantowymi przez dostawców, znosi się zupełnie aż do dalszego zarządzenia.

15. Dostawcy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

16. Każdy ubiegający się powinien dołączyć do swej oferty pięć-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierach tejże samej wartości. Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi wnieść ponowne oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą jednak oświadczyć się pisemnie, że za tę ponowną ofertę ręczą kaucyą złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarzy-rolnicy, uwolnieni są od składania wadyum i kaucyi, jeżeli są w stanie objąć dostawę dostarczyć z własnej produkcji. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarzy-rolnicy przy równych ofertach tak co do cen, jakoteż co do jakości mają pierwszeństwo przed innymi oferentami.

17. Zwraća się uwagę gmin, producentów i stowarzyszeń rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, ogłoszone za pośrednictwem towarzystw rolniczych.

Zapłatę niszczą się z reguły przez pocztową kasę oszczędności. Bliższe szczegóły są zawarte w artykule XIX. zeszytu warunków dostaw wojskowych.

Lwów, dnia 12 września 1903.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Notre Dame de Lourdes

w Porabce uszewskiej koło
Brzeska p. loco.

Komitet budowy groty składa najserdeczniej z dziećmi Ciesiodymy P. T. Ofiarodawcom za datki i błaga Wzrostkich Ciesiodymy M. Bostkiej o wspomaganie nas w tem szlachetnym dziele przez nadsyłanie choćby najskromniejszych ofiar pod powyższym adresem. 9305

DRÓBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

Truskawki

olbrzymie, ananasowe, do smażenia, pasowe, staropolekie, słodkie. Poziomki miesieczne, pasowe i białe, wszystkich tuż po 18 ct. Owór Zapasy, Brzeska.

J. CHRISTOF

we LWOWIE
Fabryka skór i szaluz
ul. Jabłomowickich 9

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Cierpacy na przepuklinę

popelniają zbrodnie przeciwko swemu zdrowiu, jeżeli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty medal! Demonstracja przed profesorem Gussenbaurem. Prospekt pod dyskretyą gratis. Carl Tisel, specjalista, Wiedeń VI, Amerlingstrasse 19. 9202

Kołdry

na wełnianej wacie po zł. 3.50, 4.50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14 zł. Kołdry jedwabne aksamitowe po zł. 12.50, 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Nowości! Kołdry podwójne, obustronne, do użytku bardzo praktyczne i ładne, tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych. Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców Józefa Baustera, Lwów, ul. Kopernicka 5. 9280

Leśnik

władający językiem polskim i niemieckim z ukończoną szkołą lasową lwowską, z wyższym egzaminem rządowym z leśnictwa i dziesięcioletnią praktyką w pierwszorzędnym gospodarstwach lasowych, obecnym dokładnie z wszystkimi gałęziami gospodarstwa lasowego tudzież miernictwem; poszukuje od dnia 1. listopada b. r. odpowiednią posadę, lub tymczasowego zajęcia przy pomiarach lub urzędniactwach lasów. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „Leśnik 1154“ poste restante — Lwów, główna poczta.

— Znana od roku 1888 —

Truciznę na myszy polne

ze swego niezrównanego skutku, polecam w pigułkach po 80 hal. za kilogram. Listy pochwalne największych Dworów w kraju i kilku Rad powiatowych, na żądanie posłać mogą.

Seweryn Błachowski, aptekarz w Koszowie. 9295

Ochroniajcie swoje nogi

Noga przy noszeniu dawnych plekających podszew.
Noga przy noszeniu asbestowych podszew.

przed nagniotkami, guzami, przymocowaniem. Wszystkie te przypadłości powstają przez nadmierne pocenie i noszenie plekających podszew, ustają przy noszeniu Dr. Höger'a patent. asbestowych podszew za parę 80 hal., kor. 1.20, 2.40. Wysłuka za pobraniem pocztowym. — Cenniki i listy uznania przez władze wojskowe i wyższe koła — bezpłatnie.

Odsprzedawcom wysoki rabat. Bogato zaopatrzony sortowany główny skład wszystkich asbestowych towarów Wien L. Dominikanerstrasse 21. (róg Franz Josef Quai). Jedyna sprzedaż asbestowych wyrobów we Lwowie: S. Blumentranz, Halleka 18.

Dla celów szkolnych pod każdym względem odpowiednim jest

najnowsze pióro

Nr. 548 EF i F, sine, z najdelikatniejszej stali, w znakomitym gatunku

Carl Kuhn & Comp., Wiedeń. Rok założenia 1843. Do nabycia we wszystkich składach przyborów do pisania. 9255

Nie ma więcej przepoconych ubrań!

Impregnowane asbestowe potniki

przy noszeniu impregnowanych asbestowych potników
przy noszeniu dotychczasowych zwykłych potników

Cena: 9315
Jakość I. za parę kor. 2.40
" II. " " " 1.20

Odsprzedawcom wysoki rabat. Bogato zaopatrzony sortowany główny skład wszystkich asbestowych towarów Wien L. Dominikanerstrasse 21. (róg Franz Josef Quai). Jedyna sprzedaż asbestowych wyrobów we Lwowie: S. Blumentranz, Halleka 18.



OKRYWA TRUMNY

(Stalowy grobowiec) 9143

Jest rzeczą wiadomą, że swykie trumny drewniane i metalowe wraz ze zwłokami zazwyczaj zaraz po pogrzebie przysypaone przeszło 5.000 kilo twardej ziemi ulegają zgnieceniu. Aby zapobiedz tej przykrości, polecamy nasze okrywy na trumny z ocynkowanej stali Bessemerkiej, pod której sklepieniem najlżejsza trumna tak jest ochroniona jak w grobowcu. — Tanie ceny nieznacznie tylko podwyższają koszt pogrzebu. Okrywy na trumny dla dzieci o połowę tańsze. Zamówienia i składy we wszystkich przedsiębiorstwach pogrzebowych Monarchii. Główny skład: Wien 4., Nibelungengasse 7, Telephon nr. 6418.

„Dom Ogrodniczy“

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

BRACI DROBNEROW

we Lwowie, ul. Akademicka I. 14.

Hurtownia i detaliczna sprzedaż krajowych owoców, jarzyn i wszelkich przetworów owocowych jak win, konfitur, konserw itp. Zakładanie parków, ogrodów użytkowych i młodych ogródków. Kontrola i kierownictwo ogrodów. Biuro zgłoszeń posad ogrodniczych. Codzienna dostawa do domów jarzyn i owoców po cenach targowych. Dom ogrodniczy przyjmuje też w konis wszelkie produkty ogrodowe.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.